# RUSKI INWALID

№ 106.

CZWARTEK. 6 Maia 1820 r.

CZYLI

# WIADOMOŚCI WOJENNE.


*Treść.* Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne Anglia. Ameryka. Rozmaitości.

## WIADOMOŚCI KRAIOWE.

*z Petersburga, 6 Maia.*

Dnia 1 b. m. o godzinie 1 z południa w Pałacu zimowey rezydencyi miał posłuchanie u N. Pana Vice-Hrabia *de Lappa*, przybyły tu w charakterze posła nadzwyczaynego i pełnomocnego ministra Króla JMści Portugalsko-Brezyliyskiego, od którego na temże posłuchaniu złożył swe listy wierzytelne. Poczem miał podobneż posłuchania u Nayiaśnieyszych Cesarzowych.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Anglia.

*z Londynu, 28 Kwietnia.*

Uroczyste otwarcie parlamentu dnia wczorayszego dokonanem zostało. Było wprawdzie zalecono, aby nikt z prywatnych osób niewchodził do sali obrad bez pozwolenia choć iednego z Parów; z tem wszystkiem sami członkowie kompletnie zebrani tak napełniali izbę, iż z trudnością ledwie można się było w niey obrócić.—Król zagaił to uroczyste posiedzenie mową następuiącą powiedzianą z tronu:

„*Milordowie i Mści Panowie!* Korzystaiąc z okoliczności zwołałem was ile można nayprędzey przez wzgląd na potrzeby narodu moiego. Dzisiay dopiero raz pierwszy po zgonie oyca moiego zaiąłem iego mieysce w tem zgromadzeniu. Miło mi zapewnić was, iż zachęcony iego przykładem wszelkich z mey strony użyię usilności dla zachowania dobra powszechnego, a troskliwości i opieki moiey oycowskiey w sprawie szczęścia ludu moiego. Niemniey też miło mi wam donieść, że i mocarstwa obce odnawiaią swe przyiazne dla Anglii chęci, oraz oświadczaią życzenie utrzymania i przedłużenia pokoiu i zgody powszechney.

»Członki Parlamentu niższego! Podane wam będą rachunki za rok ninieyszy, maiące za prawidło oszczędność iak nayscisleyszą. — Ze smutkiem wyznać muszę, iż teraznieyszy stan oyczyzny naszey, niepozwolił mnie zmnieyszyć tey liczby woysk o którey donosiłem wam na posiedzeniu ostatniem. — Naypierwszym przedmiotem na który powinniście zwrócić uwagę waszą są wydatki konieczne na utrzymanie władz cywilnych zgodnie z dostoieństwem i wspaniałością korony. Co się tyczę części moich przychodów spadkowych; oddaię ią zupełnie pod wasze rozrządzenie. Spieszę was także zapewnić ato z prawdziwem serca ukontentowaniem, iż daleki iestem od wszelkich takich potrzebowań, któreby wymagały powiększenia podatków i bez tego uciążliwych dla ludu moiego. Chcę przeto aby wydatki dla moiey własney osoby i dla dworu moiego zostały takie, iakie Parlament w roku 1816 ustanowił.

»Milordowie i Mści Panowie! Niepomału to mnie zasmuca, iż złośliwe zamachy nieukontentowanych, zakłociły spokoyność prowincii niektórych, i wzbudziły otwarte bunty i zamieszania; lecz znowu z drugiey strony z nayżywszem ukontentowaniem i wdzięcznością wspomnieć mi wypada o niezmordowaney baczności władz mieyscowych i gorliwey pomocy ze strony dobrze myślących obywateli, z iakiemi wszelkie tego radzaiu niełady w samym początku uśmierzane bywały. Mądre i stałe środki, które ostatni Parlameet był przyiął, równie iak ściśle i nieodstępne wykonanie praw, powróciły ufność rządowi, i oddaliły zgubne nauki bezbożności i zepsucia, których nasiona oddawna iuż rzucone były w ziemię naszą przez nieprzyiaciół oyczyzny. Z tych to pobudek przedsięwziąłem użyć wszelkich zależących odemnie środków, dla zupełnego powrócenia porządku i spokoyności, a to polegaiąc na gorliwy ze strony parlamentu udział. Boleię razem z wami nad powszechnem ubóstwem i nędzą dotykaiącemi teraz klassę wyrobników, mam oraz za obowiązek wszelkich dołożyć starań, aby ie stopniami oddalić. Obok tych powinności naszych iest iescze iedna, to iest zabespieczenie dobrze myślących, pracowitych i poczciwych obywateli od wszelkich klęsk i skutków iakiemi zagrażaią ich spokoyności pomienione zamachy. Mam nadzieię że dokładne wystawienie nieszczęść iakie ciągną za sobą chytre podstępy ludzi złośliwych uwodzących prostotę ludu, otworzą nakoniec oczy nieszczęśliwym zwiedzionym, i obudzą w nich przywiązanie i ufność ku rządowi; a posłuszeństwo prawom. Takim to sposobem nabędą pewną rękoymię pomyślności i wolności, których dzięki opatrzności używa narod brytański w tak wysokim stopniu.«

— Lord Prezes sądu Królewskiego wydał dziś wyrok śmierci przeciwko *Thi telwoodowi*, *Inxowi*, *Brundtowi*, *Tidtowi* i *Dawidsonowi* przekonaaym o zdradę oyczyzny. Wszyscy ci przestępcy nayprzód powieszeni będą, potem odetną im głowy, a ciała czwiertować będą. Co do reszty ich wspólników, tych iak słychać maią skazać na wieczne wygnanie.

Jeden z okrętów, niedawno tu przybyłych; przywiózł nam wiadomość, że sławny żeglarz amerykański Kommodor *Decatur*, umarł w New-Jork z rany odebraney w poiedynku z Kommodorem *Barro*.

Lord Vice-Hrabia *Granville* wnosił na wyższym parlamencie podanie Królowi adressu podziękowania, za mówę którą J. K. M. miał z tronu w czasie otwarcia tegoż parlamentu: »Życzę (są iego słowa) abyśmy się wszyscy połączyli koło tronu z prawdziwem oddaniem się i przywiązaniem do domu Królewskiego, i z niezmyśloną gorliwością ku dobru powszechnemu. Naszą iest powinnością dbać o zachowanie dawnych praw naszych, których ważność tak trafnie wyłożona iest w mówie Królewskiey, a które uważać powinuismy za podstawę szczęścia naszego. Rewolucyia francuzka, z którey wylęgł się nieład powszechny i zamienił się w straszny despotyzm, wywieraiący wszystkie siły swoie na zniszczenie anglii, ta to rewolucyia zmusiła i nas do przyięcia iak nayczynnieyszych środków dla odwrócenia od oyczyzny naszey tey klęski. Pokonaliśmy nakoniec tego nieprzyiaciela; lecz zwycięztwo niemałych kosztowało nam ofiar: wycięczyliśmy wszystkie prawie zródła nasze i przychody państwa wielkich doznały trudnosci, a skarb w niepomyślnym uyrzał się położeniu. Woyna oddała nam w ręce *Bonapartę*; woynie winniśmy niektóre monopolia, które ożywiały rękodzielnie i handel nasz, zapomagały kupców i rękodzielników, a nam dawały sposobność przedłużania z stałością i zakończenia teyże woyny z honorem. Te monopoliia niemogły trwać po zawarciu pokoiu. A tak gdyśmy utracili korzyści handlowe, nowego w skarbie doznaliśmy uszczerbku. W końcu wieku zeszłego, brakło nam na wyrobnikach, płaca ich była wielka i każdy z nich żył w

dostatku. Stan kwitnący handlu znacznie się także przyczynił do powiększenia ludności. Dzisiay gdy przemysł wewnętrzny tak się zmnieyszył, zmnieyszyły się i środki utrzymania się dla wyrobników. Jestże więc rzeczą dziwną iż ci ludzie z łatwością wierzą zwodniczym obietnicom chytrych demagogów? I ieśli ci przez swe fałszywe rozumowania zapewniaią, iż przeciwności ich nie inaczey mogą się odwrócić, iak przez obalenie praw teraznieyszych, niezasługuiąż raczey ludzie oszukani na politowanie, aniżeli na prześladowanie? Poznaią wkrótce błąd swoy i do powinności powrócą. Mam nadzieię, że przy domierzeniu kary przestępców, iak naściśley odróżniać będziemy zwodzicieli od zwiedzionych.— Na nieszczęście, wyznać należy, iż nierychło iescze poprawić możemy zły stan skarbu naszego; lecz za to mam powody pomyśleć iż przynaymniey przedsięwezmą się środki do stopniowego tegoż skarbu ulepszenia. W tym to względzie miło nam było przekonać się z mowy Królewskiey, iż oyczyzna nasza iest w zupełney zgodzie i pokoiu ze wszystkiemi mocarstwami zagranicznemi. Z podobnemże ukontentowaniem usłyszeliśmy z ust Monarchy, iż na rok ninieyszy niema potrzeby powiększenia żadnych podatków, ani na utrzymanie władz Administracyynych ani na podobne dostoieństwa korony. Co do rolnictwa żadnych także nowych niepotrzeba ustaw. Lecz co do handlu i przemysłu a szczególnie dla ustalenia stosunków naszych z stałym lądem, wiele iescze pozostaie do załatwienia. Do tego to należy zmnieyszenie teraznieyszych opłat od towarów wprowadzanych, i pozwolenie wprowadzania niektórych bez wszelkich opłat celnych.«

Lord *Howward Essingham* był także zazdaniem Vice hrabiego *Granville* co do podania Królowi adressu podziękowania. Hrabia *Grosvenor* i Margrabia *Lansdaun* byli tegoż zdania. Lord *Liwerpool* winszował sobie i całemu parlamentowi, tey rzadkiey zgody i iednomyślności między Lordami, dodał oraz że i ministrowie z swey strony przedsięwzięli przeyrzeć wszelkie ustawy względem handlu, celem uczynienia w nich zmian potrzebnych, niemniey też powiedział, iż zawiadomił iuż o tym ważnym przedmiocie znacznieyszych kupców stolicy; a z swoiey strony czyni tylko uwagę, iż każda zmiana w systemacie teraznieyszym rolniczym, niezgadzałaby się z korzyściami kraiu.— Za czem iednomyslnie uchwalono podać Królowi adres podziękowania. Parlament niższy przyiął podobneż przełożenie względem adressu.

AMERYKA.

W liście pisanym z wyspy S. Heleny czytamy o Napoleonie Bonaparte co następuie: »Nie chce on się widywać z nikim; a gdy się kto do niego zbliża podczas przechadzki, unika. Przed obiałem gra nayczęściey w szachy, obiad zaś trwa naydłużey 15 lub 18 minut. Po obiedzie zwykł się pytać: *Jakże! czy pòydziemy na przechadzkę, lub na teatr?* Jeśli nie wyydzie z domu, czyta Kornela, albo Rasyna, lub Moliera. Po godzinie 11tey, lub o północy kładzie się spać, i wtenczas mówi, że odniósł zwycięztwo nad czasem. — Towarzystwo osób na wyspie iest dobrane. Pan H. Lowe Gubernator daie często wieczory, które małżonka iego swoią przyiemnością ożywia. Nie iest także bez przyiemności i tuteyszy amatorski teatrzyk.

---

## ROZMAITOSCI.

*(z Gazety Korrespondenta.)*

*Pielgrzym z Tęczyna.* (*)

*w Krakowie dnia* 5 *Kwietnia* 1820.

RĘKAWKA.

Każdy naród ma swe odwieczne zwyczaie, które w pewnych dniach roku uroczyście odbywa. Miasto Kraków, mogące się słusznie nazywać kolebką starożytności Polskich, liczy kilka podobnych epok przypominaiących wielkie może zdarzenia historyczne, które ciemnota wieków grubą zasłoną niewiadomości powlokłą, że ledwie z podań zwyczaiów prostego ludu, źrzódła ich dochodzić można. Trzeci dzień świąt wielkanocnych, iest u nas dniem nader waż-

(*) W wychodzącem w Krakowie peryodycznem pismie pod tytułem *Pszczołka Krakowska*, wyczytuiemy często nadesłane przez *Pielgrzyma z Tęczyna* artykuły, które tem są nam milsze, iż przy gładkim i pięknym sposobie pisania, traktuie o narodowych przedmiotach. Na dowód tego, nimieyszy artykuł wyięty z N. 29 tegoż dziennika, dosłownie umieszczamy.

nym, dniem nayprzyiemnieyszym w dzieiach oyczystych, ieżeli damy wiarę powieściom, częstokroć godnieyszym zaufania, niż owe szumne opisy kronikarzy, z iakiemi nam malują dumę i przepych despotów, krwawe rzezi, rozboie i naiazdy, srogości prześladowców lub zagorzalców religiynych i tym podobne obrazy, na których widok wzdryga się czuła dusza, i w zapomnieniu ulgi szuka. Dzień ten wiedzie nas do obchodu *Rękawki*, maiącego za godło *miłość i wdzięczność*.

Ponad przedmieściem *Podgórze* przy Krakowie na prawym brzegu Wisły wznoszą się góry skaliste nazwane *Krzemienkami*, przy nich, cudney piękności mogiła Krakusa,

*Co opuściwszy Gniezna okolice,*
*Nadwiślańskie osiadł niwy;*
*Wydźwignął pyszną, dziś wolną stolicę,*
*I kray był pod nim szczęśliwy.*

Według powszechnego podania, wdzięczni Sarmaci usypali ten pomnik swemu Xiążęciu w sposobie nader szczególnym, i trudnym pewnie do uwierzenia dla tych którzy nie znaią, co iest miłość panuiącego w wolnym narodzie, i iak dalece szlachetne czyny są dzielnieyszą podporą tronu, niż owa groźna powaga maiestatu, i miecz karzący przestępnych. Krakus był ukochanym od swego ludu; pamięć iego przeżyła wieki Na grób wodza łzami skropiony tysiące rąk znosiło po garstce ziemi z różnych części krainy i dla tegoto, zgromadzenie się coroczne ludu w pierwszych dniach wiosny, w tym celu dawniey odbywane, wzięło imie *Rękawki*, a z niey powstała wiekopomna mogiła Krakusa, z niey odwiedzanie dzisiay ulubionego mieysca, które nam przypomina początki naszego istnienia, naymilsze dla serc Polaków. Domyślać się potrzeba, iż w czasach chrześciaństwa musiano ten drogi obchód połączyć z religiynym. W bliskości bowiem mogiły znayduie się mała kapliczka, gdzie w trzeci dzień świąt wielkanocnych bywa uroczyste nabożeństwo. Zrana lud wieyski licznie się iuż zewsząd gromadzi, i cały dzien tam obozuie. Około godziny trzeciey z południa, wszystko prawie, co tylko żyie w stolicy założyciela, spieszy iakoby na oddanie popiołom iego wieczystey czci i hołdu. Przy dniu pogodnym, trudno, ażeby które miasto pięknieyszy widok stawiło. Mnóstwo powozów, tysiące pieszo idących ugina most na Wiśle, okrywa potem całe wzgórze Krzemionek i mogiłę Krakusa. — Nic bardziey zachwyacaiącego, nic mocniey przemawiaiącego do serca!

Oby myśl wdzięczna wielu, którzy pamiątce Kościuszki życzą tey samey świetności, nalazła wyrozumienie! . . . . Z iakąż rozkoszą serca niesionoby tam w każdy dzień rocznicy po garstce ziemi, tey lubey ziemi, którą on za wolność narodu krwią swoią zrosił! . . Jleżby takich garstek ze łzami wdzięczności pomieszanych zostało!. . . .

Wesołość prosta i niewinna iaśnieie tu na twarzach wszystkich. Nie masz przy mogile Krakusa różniey stanów; wszystko tam, bez żadnego ładu zmieszane, zdaie się przypominać to ieszcze, że za czasów założyciela Krakowa równość i szczerość panowała, i że nieznano wyższych, iak tylko przez wyższość w cnotach.

Na obchód może waleczności Krakusa, bywały tu dawniey we zwyczaiu rozmaite zapasy ludu, i młodzi szkólney na palcaty lecz że przy takich igrzyskach nie ieden powracał uszkodzony, zniesiono ie późniey zupełnie. Dziś tylko iedno ieszcze dość zabawne istnieie. Tłumy chłopców wieyskich i mieyskich trzymaią od rana w oblężeniu część góry, na którey się wznosi Kapliczka Stąd im bywaią rzucane orzechy, iabłka, bułki, pierniki i t. d. za któremi na złamanie szyi iedni drugich zpychaiąc na dół, chwytaią co który może, że czasem ieden orzech dziesięciu i piętnastu w gruppę zbiie, a ten, który go zdobywa, kilkanaście pocisków odnosi razem w dodatku od swoich współzapaśników.

W PETERSBURGU.

*w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.*